



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZECIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOZNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 7/2006 (42)

Powyborcze refleksje

Szanowni Państwo
Mieszkańcy Powiatu
Lublinieckiego



Od dnia wyborów upłynął niemalże miesiąc. Wybory samorządowe są dla urzędującego Starosty oraz ugrupowania z którego pochodzi ważnym aktem poddania się ocenie wyborców. Porozumienie Samorządowe zdało egzamin wyborczy, uzyskując 8171 głosów. Nasze poparcie utrzymało się na tym samym poziomie, co przed czterema laty. Drugie w kolejności ugrupowanie uzyskało 4204 głosów.

Ten wynik Porozumienia Samorządowego oraz znakomity wynik wyborczy Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej – 3941 głosów – nowego ugrupowania samorządowego, które zawiązało z nami koalicję, poprzedzoną podpisaniem wspólnego bloku, pozwoliło uzyskać nam łączny wynik przekraczający 12 tysięcy głosów na 25 tysięcy głosujących. Społeczeństwo powiatu lublinieckiego jednoznacznie wskazało, że chce koalicji Porozumienia Samorządowego i Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej, powierzając tym ugrupowaniom większość mandatów w Radzie Powiatu, zdolną wyłonić Zarząd Powiatu.

Dla mnie osobiście wynik wyborczy stał się potwierdzeniem, że realizowany program dynamicznego rozwoju powiatu, znalazł uznanie w Państwa oczach, za co serdecznie dziękuję.

Dziękuję również za tak ogromne poparcie mojej osoby. Otrzymałem 160 głosów, co przy dużej ilości kandydatów jest wynikiem, który jeszcze bardziej zobowiązuje mnie do pracy na rzecz powiatu, rozumianego jako wspólnoty osób. Chcę służyć tej wspólnocie i z zaangażowaniem realizować zadania, które spoczywają na władzach powiatu.

Niestety z przykrością muszę stwierdzić – że osoby i środowiska, które przegrały wybory, nie pogodziły się z wolą wyborców. Podjęto działania, które miały ponownie – tak jak przed czterema laty – doprowadzić do sytuacji, w której władzę, przejęliby Ci, którzy przegrali, Ci którym wyborcy nie chcieli powierzyć rządzenia powiatem. Z ogromną determinacją podjęli oni działania polegające na próbach przejmowania radnych Porozumienia Samorządowego i Wspólnoty Ziemi Lublinieckiej z koalicji. Obiecywano wiele, najczęściej funkcję starosty, okłamywano, że mają już większość, że część radnych przeszła na ich stronę. *dokończenie na str. 3*

Szanowni Mieszkańcy
Powiatu Lublinieckiego

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
- czasu miłości, pokoju i radości -

pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomysłowości oraz satysfakcji z życia zawodowego i osobistego.
Niech nadchodzący 2007 Rok pozwoli spojrzeć w przyszłość z ufnością, pokonać wszystkie trudności, odkryje nowe nadzieje oraz spełni wszystkie marzenia.

Burmistrz Lublina
Edward Maniura

Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła

Starosta Lubliniecki i Dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” mają zaszczyt zaprosić Mieszkańców Powiatu Lublinieckiego

na Koncert Kolęd i Pastoralek

**w wykonaniu zespołu „Śląsk”,
który odbędzie się 6 stycznia 2007 r. (sobota)
o godz. 14.30 w Kościele oo. Oblatów w Lublińcu**

REMONTY DRÓG

Starostwo Powiatowe w bieżącym miesiącu przeprowadziło remont nawierzchni drogi wojewódzkiej na odcinku przebiegającym przez obszar miejscowości Sadów. Wyremontowano odcinek jezdni o długości 1,2 km oraz zamontowano specjalne oznakowanie przejścia dla pieszych w rejonie przyległym do szkoły.

Starostwo przeprowadziło również remont nawierzchni drogi wojewódzkiej przebiegającej przez teren miejscowości Brusiek. *dokończenie na str. 4*



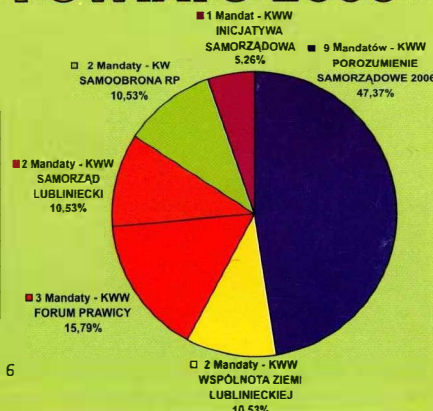
Remont drogi wojewódzkiej DW 907 w miejscowości Brusiek

Remont drogi wojewódzkiej DW 906 w miejscowości Sadów

WYBORY DO RADY POWIATU 2006

Ugrupowania wchodzące
w skład Rady Powiatu w Lublińcu

KOMITETY WYBORCZE	
9 Mandatów - KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	
2 Mandaty - KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	
3 Mandaty - KWW FORUM PRAWICY	
2 Mandaty - KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	
2 Mandaty - KW SAMOOBRONA RP	
1 Mandat - KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	
Razem: 19	



dokończenie na str. 6

W numerze m.in.:

- Wyniki wyborów do Rady Powiatu - str. 1 i 6
- Wspólne Kolędowanie w Zespole Szkół Specjalnych - str. 12

- W Lublińcu powstanie stacja dializ - str. 2
- O remontach dróg w powiecie - str. 1 i 4

SP ZOZ w rozbudowie

Od nowego roku ruszają prace związane z adaptacją wolnych powierzchni w budynku dawnego oddziału zakaźnego przy ul. Grunwaldzkiej 64.

Jak wcześniej wspominaliśmy - za zgodą Rady Powiatu - dyrektor SP ZOZ-u **Marcin Pakulski** podpisał umowę z firmą Centrum Dializa Sp. z o. o. na dzierżawę powierzchni na potrzeby stacji dializ. Będzie to jedyna tego typu placówka w powiecie umożliwiającą dializowanie osób chorych na przewlekłą niewydolność nerek. Do tej pory mieszkańcy naszego powiatu zmuszeni byli dojeżdżać na dializoterapię do stacji odległych o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania. Powstanie takiej placówki otwiera nowy rozdział funkcjonowania służby zdrowia na terenie Powiatu Lublinieckiego. Dzięki temu w istotny sposób zwiększy się dostępność do usług zdrowotnych, podniesie się ich jakość, a także otworzy się perspektywa stworzenia nowych miejsc pracy.

Nie bez znaczenia jest również fakt zadeklarowania przez przedstawicieli stacji dializ chęci bardzo bliskiej współpracy ze szpitalem powiatowym. To oczywiście mobilizuje nas do jeszcze bardziej wyężonej pracy na rzecz modernizacji szpitala powiatowego.

A mamy się już czym pochwalić...

Wprowadzona restrukturyzacja finansowa przez dyrektora SP ZOZ-u spowodowała, iż zadłużenie placówki po raz pierwszy od wielu lat zaczęło spadać, ale przy tym udało się zrealizować podwyżkę wynagrodzenia dla pracowników w wysokości 30%. Oczywiście środki finansowe na podwyżkę przekazane były przez NFZ. Jednak już wysokość tej podwyżki nie była tak oczywista, zwłaszcza w podobnej wielkości szpitalach powiatowych. Wreszcie udało się też spłacić większość przeterminowanych zobowiązań SP ZOZ-u, w tym wobec pracowników, co w efekcie końcowym pozwoli na oszczędzenie ok. 250-300 tys. złotych rocznie na odsetkach.

Kolejny sukces to pozyskanie przez starostę dotacji z budżetu państwa na zakup nowego ambulansu reanimacyjnego dla działu ratownictwa medycznego SP ZOZ-u. W ciągu 2 lat będzie to w sumie czwarty, a drugi zupełnie nowy tego typu pojazd pozyskany przez szpital.

Z wielką determinacją i zaangażowaniem budujemy nowoczesny system bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Lublinieckiego. Dzięki współpracy starosty **Joachima Smyły** z Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej generałem **Skulichem** udało się uruchomić Centrum Powiadomiania Ratunkowego w Lublińcu, co w bezsprzeczny sposób podniesie skuteczność wszelkich działań ratowniczych.

Od kilku miesięcy możemy również podziwiać rosnącą kolejną inwestycję powiatu w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia czyli Szpitalny Oddział Ratunkowy. A tak wielu niedowierzało, że nam się to uda !

Ale udaje się dzięki ogromnemu zaangażowaniu zarówno władz powiatu, dyrekcji szpitala, jak i wykonawcy. Nie bez znaczenia jest nadzwyczaj dobra pogoda, jak na tę porę roku.

Drodzy Mieszkańcy Powiatu Lublinieckiego Wasze zaufanie, którym nas obdarzyliście na kolejną czteroletnią kadencję umożliwi nam osiągnięcie wyznaczonych celów. A priorytetem wśród nich było, jest i zawsze będzie dobro publiczne realizowane poprzez zapewnienie jak najlepszej opieki zdrowotnej, podwyższanie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców i poczucie dumy z miejsca, w którym mieszkamy i żyjemy.



Prace przy budowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego



WICESTAROSTA LUBLINIECKI

Tadeusz Konina

Wizualizacja mającej powstać Stacji Dializ:



Poworborcze refleksje

dokończenie ze str. 1

Prowadzono dezinformację, zaskakiwano nocnymi wizytami. Można było odnieść wrażenie, że w obszar samorządu, próbuje się przenieść zachowania i rozumienie polityki opartej na partyjniactwie. A społeczeństwo w wyborach samorządowych powiedziało wyraźnie w tych wyborach: NIE dla partii politycznych. Wystarczy, że fundują nam codziennie kiepskiej klasy widowisko ciągłych koalicji, bloków, układów i układzików, że w tym wszystkim zapomnieli o gospodarce i rozwiązywaniu problemów społecznych.

Przegran, nie potrafili przyjąć godnie woli wyborców. Postanowili więc odebrać radość zwycięstwa, uciekając się do kłamstwa, pomówień i oszczerstw. W tym celu wykorzystali Tomasza Panka – byłego wicestarostę, z którym współpracowałem przez niespełna 3 lata. Okazał się on osobą nielojalną, kiedy przystąpił do bloku wyborczego, którego liderzy nie kryli, że ich głównym, wspólnym punktem programu, jest koalicja przeciwko Porozumieniu Samorządowemu. Już wtedy w prasowych wypowiedziach liderów można było wyczytać butę i arogancję, zaś w prywatnych rozmowach wezwania do pakowania się i zapowiedzi „gruntownego czyszczenia”, co w ich języku oznacza masowe zwolnienia. Po wygranych wyborach nie mogłem więc zgodzić się na to, aby ponownie Tomasz Panek mógł być wicestarostą, czy też członkiem Zarządu. Nie można przez całe życie tak się ustawiać, aby w każdej sytuacji wyjść na swoje. Istnieją zasady i granice, których przekraczać nie wolno. Tego nigdy nie rozumiał pan Tomasz Panek i może dlatego tak boleśnie odczuł tę lekcję życiową, którą otrzymał u schyłku swojej aktywności zawodowej. Można oczywiście uciekać się do niegodnych metod oczerniania i pomawiania, łobować wszelkimi sposobami zburzyć zaufanie do mnie wyrażone głosami wyborców. Tylko trzeba w tym momencie postawić zasadnicze pytanie: w imię czego można? Czyżby w imię własnego interesu, przywiązania do wysokich stanowisk można uciekać się do kłamstwa? Pozostawię te pytanie bez odpowiedzi. W moim oświadczeniu, które ukazało się w dniu 8 grudnia 2006 r. w Dzienniku Zachodnim oraz jest również publikowane w tym numerze Ziemi Lublinieckiej, odnoszę się do tej sytuacji.

Można by jeszcze wiele powiedzieć, ale niech reszta będzie milczeniem, która pozwoli rozpocząć nową kadencję Rady Powiatu w atmosferze współpracy wszystkich dla dobra powiatu i jego mieszkańców.

STAROSTA LUBLINIECKI
Joachim Smyła

Lubliniec, dn. 24.11.2006r.

OŚWIADCZENIE

W związku z szerzeniem przez pana Tomasza Panka nieprawdziwych informacji, dotyczących jego decyzji związanej z rezygnacją z mandatu radnego, która zresztą nie miała żadnej mocy prawnej, ponieważ nie można zrzec się mandatu przed złożeniem ślubowania, oświadczam, iż skierowałem zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 i § 2 Kodeksu Karnego.

Rzeczywisty problem Tomasza Panka polega na tym, iż usłyszał ode mnie, że nie widzę możliwości dalszej z nim współpracy, ponieważ utraciłem do niego zaufanie w chwili, kiedy przystąpił do bloku wyborczego skierowanego przeciwko Porozumieniu Samorządowemu i mojej osobie.

Postawa pana Tomasza Panka jest dla mnie przejawem frustracji i goryczy porażki, której nie potrafi godnie przyjąć. Nie można jednakże pozwolić na to, aby posługując się językiem oszczerstw i pomówień, godzić się na zniesławianie. Oddając sprawę do prokuratury pragnę zapewnić Państwa, iż moja dojrzałość samorządowa nie pozwala na to, aby destruktcyjne działania osób, które nie mogą pogodzić się z wolą wyborców, zakłóciły funkcjonowanie powiatu.

Joachim Smyła

PRAWO DO INFORMACJI czyli zaklęcie rzeczywistości

Dnia 23 listopada 2006r. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyła się I sesja III kadencji Rady Powiatu w Lublińcu. Porządek sesji był standardowy i przewidywał zgodnie z procedurą prawną podjęcie przez Radnych wymaganych decyzji, a przez Radę stosownych uchwał.

Najważniejsze punkty porządku pierwszej sesji to:

- uroczyste rozpoczęcie sesji,
- potwierdzenie mandatu radnych,
- uroczyste ślubowanie,
- wybór przewodniczącego rady,
- wybór starosty powiatu.

Z przebiegiem sesji Szanowni Obywatele i Wyborcy mogą zapoznać się czytając protokół w Biurze Rady oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego. (www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl)

O przebiegu sesji społeczeństwo powinno dowiedzieć się także z prasy. Należy jednak ze smutkiem stwierdzić, że relacje zamieszczone w Dzienniku Zachodnim oraz w dodatku powiatowym dalece odbiegały od rzeczywistości. Artykuł pt. „Zaczęli od przepychanek” zamieszczony w dniu 27.11.2006r., zamiast rzetelnie informować zawierał wybrane fakty połączone z subiektywnym komentarzem, z próbą oceny zdarzeń oraz dywagacje na temat przyszłości.

A przecież był Hymn państwowy, minuta ciszy, ślubowanie... ale czy to zainteresuje czytelnika? Ciekawsze będą dalsze supozycje, sugestie i oceny oraz próby antycypowania przyszłości, czyli „wróżenia z fusów”.

Także w drugim artykule pt. „Krajobraz po bitwie” z dnia 1.12.2006r. używa się batalistycznej retoryki, kolokwializmów oraz mocnych słów. Tak, tak prasa to ogromna siła i władza, o czym na co dzień przekonujemy się wszyscy.

Ale właśnie dlatego cięży na prasie tak wielka odpowiedzialność. W imię tego właśnie wymagana jest szczególna rzetelność i profesjonalizm. Potrzebny jest opis rzeczywistości, jednoznaczny i pełny, oddzielenie informacji od komentarza i ocen. Jedynie prasa pozbawiona elementów kreacji może być naprawdę wiarygodna. A wracając do faktów, żadne zaklęcie rzeczywistości nie jest w stanie zmienić praw matematyki.

Liczba 11 radnych jest i będzie zawsze większa od 5 radnych, co dedykuję pod rozwagę wszystkim samorządowcom.

Z poważaniem - radny vice senior - Bogusław Hrycyk

REMONTY DRÓG

dokończenie ze str. 1

Wyremontowano dwuwarstwowo odcinek ok. 600 mb drogi poprzez sfrezowanie nawierzchni drogi i ułożenie warstwy wiążącej, wzmacniając w ten sposób podbudowę zniszczonej drogi. Koszt zadania wyniósł 317 000 zł.

Przeprowadzono też remont drogi wojewódzkiej DW 905 w miejscowości Boronów. Podobnie jak w przypadku drogi w miejscowości Brusiek, wykonano dwuwarstwowy remont nawierzchni drogowej przywracając tym samym odpowiednie parametry techniczne zniszczonego odcinka drogi.

Remontu doczekały się też pobocza drogi wojewódzkiej DW 907 relacji Koszęcin – Boronów. Na całym odcinku drogi poddano naprawie istniejące, zdewastowane pobocza. Wcześniejszy stan poboczy uniemożliwiał bezpieczne wyminięcie się dwóch samochodów ciężarowych. Remont ten jest tylko doraźną naprawą drogi do czasu obiecanego w przyszłym roku gruntownego jej remontu przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

Dodatkowo przeprowadzono na wszystkich drogach wojewódzkich administrowanych przez Starostwo drogach wojewódzkich szereg cięć pielęgnacyjnych drzew, usunięto zakrzaczenia poboczy oraz uprzątnięto pas drogowy.

Ogólne koszty przeprowadzonych prac wyniosły ok. 1.600.000 zł

STAROSTA LUBLINIECKI
Joachim Smyła

Co piszą inni ...

Energoserwis News Lubliniec, Poland

W numerze – wydanie IV z VII-IX 2006 pan Andrzej Musioł w artykule pt. „Z dziejów lublinieckiej energetyki „przedstawia historię elektrowni na prąd stały – wybudowanej w latach 1902-1903. Budynek mieści się przy ulicy P. Stalmacha – obok „starej” szkoły. Obecnie znajduje się tam Stowarzyszenie Pieśni i Tańca HALKA.

Drugą elektrownię na prąd zmienny wybudowano w latach 1923-24 przy ulicy Plebiscytowej. Budynek służy obecnie jako magazyn hurtowni towarów różnych.

W dobie pełnej elektryfikacji życia – w domu, na ulicy, w pracy nie zdajemy sobie sprawy jak jeszcze niedawno wielkim problemem było zainstalowanie sieci elektrycznej – włączenie światła przez proste przekręcenie kontaktu, zaniechanie używania lamp naftowych- a starsi mieszkańcy pamiętają takie czasy.

Kazimierz Bromer

Opowiadki z życia Ewy

Ewa niespodzianie wpadła do pokoju. Zobaczyła mamę, która z pośpiechem chowała zeszyt do szuflady biurka. Nerwowe ruchy mamy wzbudziły jej ciekawość.

- Co tam chowasz? - spytała bezceremonialnie.

- Nic ciekawego, to tylko jakiś zeszyt.

- Gdyby to był tylko jakiś zeszyt, nie miałabyś wypieków na twarzy i nie chowałabyś go tak szybko i tak głęboko. A poza tym zauważyłam, że jest już wiekowy, bo ma pożółkłe kartki i sfatygowaną okładkę. Ale jeśli nie chcesz powiedzieć, to nie.

Zakręciła się na pięcie i wybiegła z pokoju, śpiewając fragment świątecznej piosenki i warto mieć marzenia, doczekać ich spełnienia...

Ewa od rana wyśpiewuje tę piosenkę, a ja się rozczuliłam, zebrało mi się na wspominki i wyjęłam mój szkolny pamiętnik – pomyślała mama.

- Ewuś, wychodzę z domu – zawołała – idę do Oli na kawę.

- Przecież chciałaś wysprzątać cały dom, nawet tatę z chłopakami wysłałaś do kina, żeby mieć święty spokój – odpowiedziała zaskoczona Ewa. Chociaż to i dobrze - dodała na pożegnanie – w domu jest tak czysto, że w meblach można się przejrzeć, a po kolejnym myciu tapet zobaczylibyśmy tynk.

- Kochana Ewuniu – odpowiedziała mama, nakładając płaszcz – nadchodzą święta Bożego Narodzenia, wkrótce będzie Wigilia, a tuż za nią Nowy Rok, będziemy sobie składali życzenia, a żeby się te życzenia spełniły, to należy najpierw z każdego kąta wymieść śmieci.

- To jakiś przesąd? – zapytała podejrzliwie Ewa.

- Nie, to dbanie o czystość ciała i ducha. W zaśmieconej głowie nie zrodzi się żadna mądra myśl, a w zaśmieconym domu nie stworzy się milego nastroju.

już w drzwiach zanuciła: I warto mieć marzenia, doczekać ich spełnienia...

Ewa odruchowo zaczęła ścierać kurze, wprawdzie było czysto, ale tak na wszelki wypadek.

Mama wróciła w doskonałym humorze. Zawsze było jej lekko na duszy, ilekroć spotykała się z koleżanką ze szkolnej ławy. Usiadła na fotelu, po czym westchnęła raz i drugi, z torebki wyjęła swój wiekowy zeszyt i zaczęła przewracać pożółkłe kartki.

- Ewuniu – zwróciła się do córki – czego ludzie sobie najczęściej życzą?

- To zależy od wieku i od płci, ale generalnie, to zdrowia, szczęścia, pieniędzy i spełnienia marzeń.

- A dlaczego pytasz?

- Liczyliśmy z Olą, ile razy słyszałyśmy już życzenia spełnienia marzeń.

- I co?

Mama nie przewracała już kartek, podsunęła Ewie zeszyt.

- To jest mój pamiętnik z lat szkolnych. Możesz przeczytać tylko tę jedną, jedyną stronę, tę ostatnią. Wypisałam na niej swoje życzenia, wówczas były to marzenia.

Ewa z uwagą czytała, od czasu do czasu kręcąc głową. Po chwili spojrzała na mamę.

- Gratuluję, spełniły ci się wszystkie marzenia, niektóre nawet w nadmiarze.

- Nie żartuj sobie ze mnie, że zmęczenia ledwo żyję, nie chodzę do kina, do teatru, do fryzjera, nie dosypiam, nie dojadam, tylko praca i praca, a ty mi mówisz, że mi się marzenia spełniły?

- Mamo, w twoich życzeniach nie napisałaś ani o fryzjerze, ani o kinie, ani o wielu tych drobiazgach, o których teraz myślisz, a to że nie dojadasz, to już na własne życzenie, bo wymyśliłaś jakąś dietę cud, jesteś stale głodna i zła, chcesz mieć talię osy, a masz jej żądło.

Marzyłaś przecież o dobrym mężu, wspaniałym i zdrowym dziecku, o pracy dającej satysfakcję, o samodzielnym mieszkaniu i o życiu w dostatku.

Mama zamyśliła się głęboko – jaki ten los jest przewrotny. Dostałam wszystko, o czym marzyłam, a nawet więcej. Mam dobrego męża to fakt, ale nie zliczę ile razy musiałam ugryźć się w język, machnąć ręką i zrezygnować z czegoś na czym mi zależało lub pójść na żalorny kompromis? Praca daje mi satysfakcję, ale jest absorbująca i często wykonuję ją w domu. A dziecko? – najpierw urodziła się jedna śliczna dziewczynka, a wiele lat później dostałam od losu premię i urodziły się bliźniaki. Mieszkanie i dostatek? – na własne życzenie wybudowaliśmy obszerny dom, a teraz tyram jak dziki osioł.

Marzenia się spełniły, ale jak udźwignąć ich ciężar? Przerosły mnie.

- Wiesz Ewuniu, chyba do tej listy życzeń napiszę aneks.

- Po co aneks? Stwórz listę życzeń dojrzałej kobiety, a ja nie tylko na święta Bożego Narodzenia, ale przez cały rok będę ci śpiewała wraz z tatą i chłopakami:

I warto mieć marzenia, doczekać ich spełnienia

Maria Doleżych

Przez żołądek do ... głowy

Centrum Pomocy Pozalekcyjnej w Gimnazjum nr 1 w Lublińcu prowadzi zajęcia udzielając uczniom pomocy dydaktycznej i pedagogicznej. Od 2 lat poszerzyło swoją ofertę opiekuńczą przygotowując bezpłatne drugie śniadanie dla 80 uczniów. Było to możliwe dzięki wsparciu Banku Żywności w Częstochowie, MOPS-u w Lublińcu, Pełnomocnika Burmistrza Miasta w Lublińcu ds. profilaktyki i Rady Rodziców. Oferta CPP skierowana jest do uczniów potrzebujących.

Dyrektor **Bogusław Hrycyk** uważa, iż uczeń osiąga sukcesy w szkole, wtedy, gdy ma poczucie bezpieczeństwa i nie dręczy go pusty żołądek - dzięki temu może skupić się na nauce. Znane powiedzenie „przez żołądek do serca” my uzupełniamy o głowę.

Akcja dożywiania w szkole koordynuje pedagog szkolny **Jan Brzeziński** i kierownik CPP **Grażyna**



Grobara Rakowska. Dzieci chętnie korzystają z tej formy pomocy i dlatego z pełną odpowiedzialnością można

stwierdzić, że młodzież w Gimnazjum nr 1 nie chodzi głodna. (red.)

Góry i doliny

Tytuł może sugerować opis wysokich gór czy rozległych dolin. A ziemia lubliniecka obejmuje takie pojęcia jak górki czy góry oraz doliny czy obniżenia terenu.

Gdy spoglądamy na mapę topograficzną naszej ziemi lublinieckiej rzuca się w oczy ciekawy układ terenu – otóż przez środek ziemi lublinieckiej przebiega skośnie z północnego zachodu na południowy wschód tzw. Grzbiet Woźnicki, czyli wystający ponad okolice utwór geologiczny na podłożu wapieni jako odgałęzienie od Wyżyny Jurajskiej. Notujemy następujące wysokości nad poziomem morza- poczynając strony południowo-wschodniej:

Woźniki – Cogłowa Góra 359m., Woźnicka Góra – Florianka 354,8 m., Lubsza 366,2 m. a wyrastająca ponad okolice Góra Grojec koło Psar 365,8 m., Bukowiec leży już tylko na 322 m. a Koszęcin 326 m. Sądów notuje 314,8 m., natomiast do Rusinowic schodzimy do wysokości 272 m i do Piłki 254,6 m.

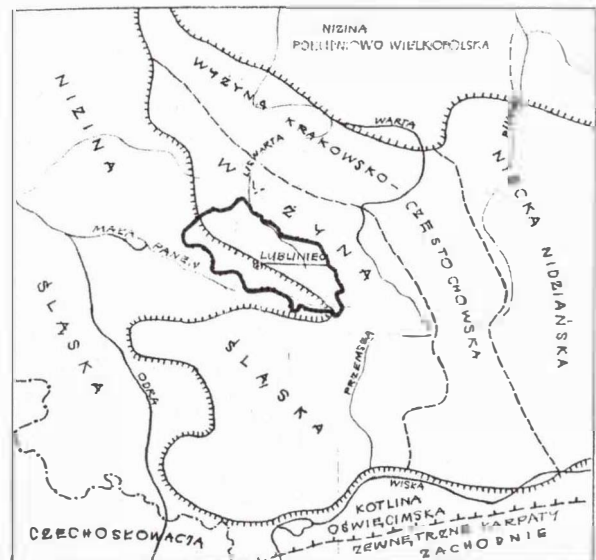
Grzbiet przechodzi na północ od Lublińca i stopniowo się obniża – Górka Kochcicka ma wysokość 285 m., a Górka Lipska 298,8 m. Glinica mierzy 262,2 m. a Łagiewniki Wielkie – Łysa Góra 273 m. i Gwoździany 262,6 m. Lubliniec leży na wysokości 256 m- wysokość rynku – jako najwyższego miejsca w starym układzie średniowiecznego miasta, a w Parku Grunwaldzkim 251 m.

Jeszcze większe różnice wykazują, przebieg rzek – Mała Panew i Liswarta. Mała Panew zaczyna bieg k. Woźnik – Smuga na wysokości 294 m, a koło uroczyska Trzy Mosty 284m w Kuczowie – 273m, koło Kalet – 263 m. w Krywaldzie – 246 m. w Pustej Kuźnicy – 236 m., a w Krupskim Młynie 225m.

Liswarta zaczyna przebieg koło Babienicy na wysokości 306 m., w Siodłokach k. Boronowa 281m., koło Hadry – 267m., w Taninie – 250m., na Stasiowym – 242 m. i na Niwkach – 233m., oraz za Ponoszowym – 229m.

Taki układ rzeźby terenu posłużył do określenia jednostek fizjograficznych wg J. Kondrackiego – gdzie wyróżniamy makroregion – Wyżyny Śląskiej i Niziny Śląskiej, Garb Woźnicki stanowi granicę tych makroregionów oraz mezoregion – Próg Woźnicki w nim mikroregion – Grzbiet Woźnicki, Obniżenie Liswarty, Garb Herbski i Obniżenie Małej Panwi.

Kazimierz Bromer



POKOŻENIE POWIATU LUBLINIEC NA TLE JEDNOSTEK FIZJOGRAFICZNYCH

(wg podziału J. Kondrackiego)

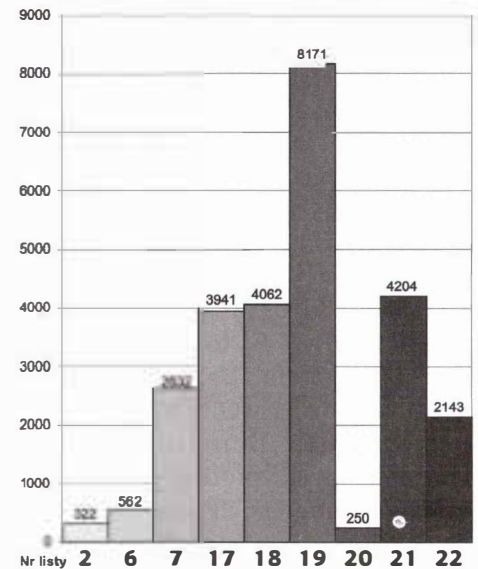
- GRANICA PROWINCJI
- GRANICA PODPROWINCJI
- GRANICA MAKROREGIONU
- GRANICA POWIATU
- GRANICA PAŃSTWA

WYBORY DO RADY POWIATU 2006

dokończenie ze str. 1

Liczba głosów oddanych na daną listę

Nr listy	Nazwa komitetu wyborczego	Liczba głosów na listę
2	KW LIGA POLSKICH RODZIN	322
6	KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI	562
7	KW SAMOOBRONA RP	2632
17	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	3941
18	KWW FORUM PRAWICY	4062
19	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	8171
20	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI RAZEM	250
21	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	4204
22	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	2143



Osoby, które otrzymały największą liczbę głosów w okręgach, w wyborach do Rady Powiatu w Lublińcu

Imię i nazwisko	Okręg wyborczy	Komitet wyborczy	Liczba głosów oddanych na kandydata	Udział procentowy w skali okręgu
JOACHIM SMYŁA	OKRĘG NR 1 - LUBLINIEC	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	1125	14,02
LIDIA KUCHARCZYK	OKRĘG NR 2 - BORONÓW, HERBY, WO ŻNIKI	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	856	10,83
ADAM KONINA	OKRĘG NR 3 - KOSZĘCIN	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	454	10,69
LESZEK MATYJA	OKRĘG NR 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	460	7,53

dokończenie na następnej stronie

V Sympozjum Diabetologiczne

Powiatowe i Miejskie Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Lublińcu były organizatorami V Sympozjum Diabetologicznego połączonego z obchodami Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. Impreza miała szczególny charakter z uwagi na wręczenie kołom sztandaru ufundowanego przez członka Stowarzyszenia - Bernarda Galiosa.

Uroczystość uświetnili zaproszeni goście – Prezes Zarządu Głównego PSD pan **Andrzej Bauman**, posłowie na Sejm RP Ziemi Lublinieckiej, Starosta Powiatu, Burmistrz Miasta Lublińca, delegacja Zarządu Rejonowego PSD w Częstochowie z Prezesem



Piotrem Nienartowiczem oraz wielu innych, którzy wspierają działalność Stowarzyszenia. W asyście innych pocztów sztandarowych poświęcenia sztandaru dokonał kapelan lublinieckiego Stowarzyszenia **ks. Dziekan Józef Żurek**.

Po uroczystościach uczestnicy wysłuchali interesujących wykładów dotyczących walki z cukrzycą oraz stosowania naturalnych metod walki z tą chorobą. Na scenie wystąpił też z premierowym programem Zespół Pieśni i Tańca „HALKA” z Lublińca.

(red.)



Osoby, które uzyskały najwyższą ilość głosów w skali Powiatu na 232 kandydujących

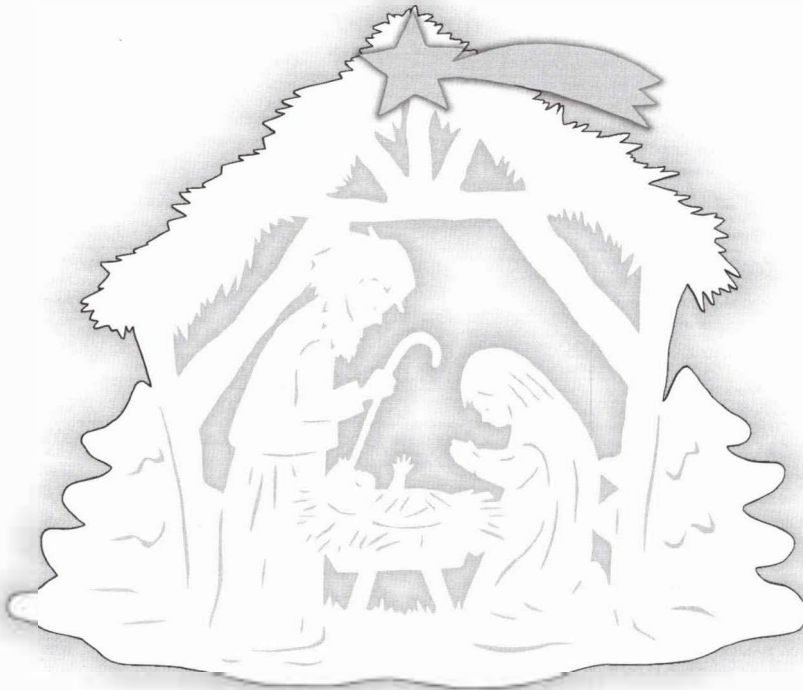
Lp.	Nazwisko i imię	Okręg wyborczy	Miejsce zamieszkania	Komitet wyborczy	Liczba głosów oddanych na kandydata	Osoby, które uzyskały mandat radnego w wyborach w dniu 12.11.2006 r.
1	Smyła Joachim	1	Lubliniec	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	1125	TAK
2	Kucharczyk Lidia	2	Woźniki	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	856	TAK
3	Olczyk Krzysztof	1	Lubliniec	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	578	TAK
4	Majchrzyk Ruffin	2	Boronów	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	562	TAK
5	Matyja Leszek	4	Pawonków	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	460	TAK
6	Konina Adam	3	Koszęcin	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	454	NIE
7	Stroniewska Jadwiga	2	Boronów	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	453	NIE
8	Pogoda Ernest	2	Psary	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	399	TAK
9	Czech Ireneusz	1	Lubliniec	KWW FORUM PRAWICY	397	TAK
10	Kulej Zdzisław	4	Ciasna	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	396	TAK
11	Cyruлик Jerzy	2	Herby	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	379	NIE
12	Żabicki Jan	2	Lubsza	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	360	TAK
13	Staszyński Michał	3	Koszęcin	KWW FORUM PRAWICY	354	TAK
14	Radomski Jerzy	2	Kochanowice	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	321	TAK
15	Gruca Krzysztof	4	Lubliniec	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	294	TAK
16	Moj Andrzej Józef	2	Drapacz	KW SAMOOBRONA RP	290	NIE
17	Więcek Dariusz	2	Psary	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	282	NIE
18	Domagała Andrzej	4	Kochanowice	KWW FORUM PRAWICY	276	TAK
19	Kurzac Roman	3	Rusinowice	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	271	TAK
20	Tabor Zygmunt	2	Niwy	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	264	NIE
21	Gwóźdź Rafał Marek	4	Lubecko	KW SAMOOBRONA RP	263	TAK
22	Panek Tomasz	3	Koszęcin	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	253	TAK
23	Niwergol Dorota	1	Lubliniec	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	250	NIE
24	Myrcik Jan	3	Koszęcin	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	246	NIE
25	Janik Urszula	2	Herby	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	246	NIE
26	Nowicka Barbara Elżbieta	1	Lubliniec	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	232	NIE
27	Burek Iwona	2	Olszyna	KWW FORUM PRAWICY	231	NIE
28	Golaś Zuzanna Beata	2	Lubsza	KW SAMOOBRONA RP	231	NIE
29	Radecki Bogdan Antoni	1	Lubliniec	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	230	NIE
30	Mocny Józef	3	Strzebiń	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	227	NIE
31	Gorol Jan	2	Kamienica	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	223	NIE
32	Dyla Adam	1	Lubliniec	KWW FORUM PRAWICY	222	NIE
33	Buchenfeld Urszula	3	Strzebiń	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	222	NIE
34	Szymala Janina	2	Herby	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	211	NIE
35	Małcher Henryk Wawrzyniec	2	Chwostek	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	208	NIE
36	Jureczko Joanna	4	Kośmidry	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	203	NIE
37	Bak Joanna	1	Lubliniec	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	197	TAK
38	Chmiel Piotr	4	Lisów	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	194	NIE
39	Mośny Piotr Wiktor	2	Woźniki	KW SAMOOBRONA RP	194	NIE
40	Hrycyk Bogusław	1	Lubliniec	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	191	TAK
41	Kacorzyk Jarosław	2	Woźniki	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	191	NIE
42	Jędryka Łukasz	1	Lubliniec	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	188	NIE
43	Piosek Renata	4	Lisowice	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	181	NIE
44	Matejczyk Małgorzata	4	Zborowskie	KWW FORUM PRAWICY	180	NIE
45	Kiser Stefan	1	Lubliniec	KWW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci	174	NIE
46	Psiuk Maciej Tomasz	1	Lubliniec	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	173	NIE
47	Strzoda Krzysztof	4	Sieraków Śląski	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	163	NIE
48	Kierat Jan Marian	4	Sieraków Śląski	KW SAMOOBRONA RP	161	NIE
49	Lerche Izabela	3	Irki	KW LIGA POLSKICH RODZIN	161	NIE
50	Klabis Helmut	2	Babienica	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	158	NIE
51	Brzezina Czesław	4	Kochanowice	KWW FORUM PRAWICY	158	NIE
52	Waryś Jarosław Jan	4	Wędzina	KW SAMOOBRONA RP	151	NIE
53	Kupka Jerzy	4	Ciasna	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	149	NIE
54	Pawelczyk Michał	1	Lubliniec	KWW FORUM PRAWICY	148	NIE
55	Susza Henryk	3	Koszęcin	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	144	NIE
56	Kopeć Leonard	3	Strzebiń	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	144	NIE
57	Garus Łucjan	2	Kamienica	KWW FORUM PRAWICY	142	NIE
58	Kukowka Henryk	4	Gwoździany	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	139	NIE
59	Rygoł Renata	3	Strzebiń	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	135	NIE
60	Kaniut Andrzej	3	Wierzbie	KWW FORUM PRAWICY	133	NIE
61	Bulik Blanka	1	Lubliniec	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	132	NIE
62	Długaj Andrzej	2	Woźniki	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	130	NIE
63	Sałacińska Zdzisława Zofia	4	Kochanowice	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	130	NIE
64	Bula Paweł	2	Kalina	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	126	NIE
65	Brol Bogdan Paweł	2	Boronów	KW SAMOOBRONA RP	125	NIE
66	Grzesik Helmut	4	Sieraków Śląski	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	121	NIE
67	Szwedziński Marek	1	Lubliniec	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	120	NIE
68	Kosytorz Andrzej	4	Zborowskie	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	120	NIE
69	Breguła Anna	1	Lubliniec	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	118	NIE
70	Andryszczak Teresa	4	Lubecko	KWW FORUM PRAWICY	118	NIE
71	Bromer Kazimierz	1	Lubliniec	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	117	NIE
72	Mandrysz Bogusław	1	Lubliniec	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	117	NIE
73	Klimza Jacek	4	Łagiewniki Wielkie	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	116	NIE
74	Budzik Zygmunt	4	Kochcice	KWW WSPÓLNOTA ZIEMI LUBLINIECKIEJ	115	NIE
75	Berych Adam	3	Sadów	KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE 2006	113	NIE
76	Wręczycki Stanisław	4	Kochcice	KWW FORUM PRAWICY	113	NIE
77	Grus Tomasz Piotr	1	Lubliniec	KW SAMOOBRONA RP	113	TAK
78	Kuboś Hubert	1	Lubliniec	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	112	NIE
79	Piątek Leon Wojciech	3	Sadów	KWW SAMORZĄD LUBLINIECKI	111	NIE
80	Duda-Fyrła Bożena	3	Strzebiń	KWW FORUM PRAWICY	106	NIE
81	Druż Czesław	3	Koszęcin	KW LIGA POLSKICH RODZIN	105	NIE
82	Świerc Ireneusz	4	Lisowice	KWW FORUM PRAWICY	104	NIE
83	Korzekwa Stefania	2	Boronów	KWW FORUM PRAWICY	103	NIE
84	Karasiiewicz Kazimierz	1	Sadów	KWW FORUM PRAWICY	103	NIE
85	Osiński Mieczysław	1	Lubliniec	KWW INICJATYWA SAMORZĄDOWA	102	NIE

Okręg wyborczy nr 1 - LUBLINIEC

Okręg wyborczy nr 2 - BORONÓW, HERBY, WOŹNIKI

Okręg wyborczy nr 3 - KOSZĘCIN

Okręg wyborczy nr 4 - CIASNA, KOCHANOWICE, PAWONKÓW



Święta to czas rodzinnego ciepła,
którym dzielimy się ze wszystkimi.
Niech przyniosą szczęśliwe chwile i mnóstwo spokoju,
a dobra nowina jaką niesie Boże Narodzenie
sprowadzi do Państwa domów
radość i nadzieję na Nowy 2007 Rok

Redakcja
„Ziemi Lublinieckiej”

**Magia tych dni porusza każde serce –
choinka, prezenty, spotkania z najbliższymi,
uśmiech dla znajomych i obcych...**

**Życzymy wszystkim członkom i sympatykom
Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów,
aby blask bożonarodzeniowej gwiazdy
rozświetlał serca Wasze i Waszych bliskich
przez cały rok!**

Zarząd Oddziału Rejonowego
Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Godziny urzędowania:
Poniedziałek: 7.30 - 16.00
Wtorek: 7.30 - 15.30
Środa: 7.30 - 15.30
Czwartek: 7.30 - 15.30
Piątek: 7.30 - 15.00
W sprawach skarg i wniosków
Starosta Lubliniecki przyjmuje
w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numerów
w Starostwie Powiatowym:
Sekretariat Starosty: 35-10-505
Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza:
35-10-500
Sekretarz: 35-10-500
Skarbnik: 35-10-504
Fax: 35-10-511
Naczelnik Wydziału Budownictwa
i Architektury: 35-10-533
Naczelnik Wydziału Komunikacji
i Drogownictwa: 35-10-535,
Naczelnik Wydziału Geodezji, Karto-
grafii i Gospodarki Mieniem:
35-10-509
Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Za-
rządu, Polityki Społecznej i Zdrowia:
35-10-520
Naczelnik Wydziału Organizacji,
Kultury i Promocji: 35-10-519
Radca Prawny: 35-10-514
Zespół Informatyków: 35-10-525
Wydział Spraw Obywatelskich i Za-
rządzenia Kryzysowego: 35-10-513
Wydział Geodezji, Kartografii
i Gospodarki Mieniem:
- ewidencja gruntów: 35-10-508
- gospodarka gruntami: 35-10-510
- ośrodek dokumentacji geod.-kart.:
35-10-518
- ośrodek dokumentacji geod.-kart.,
pracownia: 35-10-528
- ewidencja gruntów - obsługa
interesantów: 35-10-529
- geodezja - prawnik: 35-10-537
- zespół dokumentacji projektowej:
35-10-536
Wydział Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507
melioracja: 35-10-534
Wydział Budownictwa
i Architektury: 35-10-506
Wydział Oświaty: 35-10-517,
35-10-530
Wydział Komunikacji i
Drogownictwa:
- rejestracja pojazdów: 35-10-516
- rejestracja pojazdów- fax: 35-10-539
- prawa jazdy: 35-10-512
Wydział Organizacji, Kultury
i Promocji: 35-10-522, 35-10-500
Wydział Obsługi Rady i Zarządu,
Polityki Społecznej i Zdrowia:
35-10-520
Wydział Finansowy:
35-10-524, 35-10-521,
35-10-526, 35-10-527
Biuro Paszportowe: 35-10-531
Pełnomocnik ds. Informacji
Niejawnych: 35-10-513
Powiatowy Inspektor Nadzoru
Budowlanego: 35-10-523
Pełnomocnik ds. Zamówień
Publicznych: 35-10-533
Powiatowy Rzecznik Konsu-
mentów: 35-10-500, 35-10-520

KONCERT JUBILEUSZOWY

W niedzielne popołudnie, dnia 26.11.2006r. o godz. 15.30, licznie zgromadzona w kościele św. Mikołaja w Lublińcu publiczność, miała ogromną przyjemność wysłuchania jubileuszowego koncertu w wykonaniu najdłużej działającego w naszym mieście chóru.

Chór im. Św. Cecylii obchodził zaszczytny jubileusz 80-lecia działalności muzycznej. Koncert jubileuszowy został przygotowany na wysokim poziomie organizacyjnym. Patronat honorowy objęli m.in.:

- ks. Biskup Jan Wieczorek
- ks. Dziekan Antoni Zając
- ks. Proboszcz Konrad Mrozek
- Edward Maniura
- Józef Kazik
- Joachim Smyła
- Patronat Medialny: Dziennik Zachodni, Nowiny Lublinieckie, Ziemia Lubliniecka.

Słowo wstępne wygłosił duchowy mecenas zespołu ks. Proboszcz Konrad Mrozek, a narrację historyczną prowadził pan Czesław Gansiniec.

W koncercie zatytułowanym „Na chwałę Bogu, ku pokrzepieniu serc” usłyszeliśmy wybrane utwory najwybitniejszych kompozytorów muzyki baroku, klasycyzmu i romantyzmu: Haendla, Mozarta, Webera, Verdiego. Utwory wykonano z towarzyszeniem orkiestry kameralnej, a całością dyrygował autor opracowań wokalnych i instrumentalnych, długoletni dyrygent chóru Lucjan Kandzia.

Publiczność gromkimi brawami nagradzała kolejno wykonywane utwory. Chór zaprezentował dużą muzykalność, czystą intonację oraz bardzo dobrą dynamikę i artykulację, a zespół muzyczny swoim instrumentarium wzbogacał całość brzmienia. Obok utworów sakralnych i fragmentów oper bardzo pięknie zabrzmiały pieśni religijne i patriotyczne. Słuchacze owacją na stojąco podziękowali wykonawcą za przepiękną ucztę duchową doznania estetyczne, a liczne delegacje z kwiatami składały zasłużone gratulacje.

Duże brawa dla wykonawców i organizatorów. Życzymy kolejnych udanych koncertów i kolejnych przepięknych jubileuszy. Bogusław Hrycyk



80 lat Chóru im. św. Cecylii

Założycielem Chóru i jego pierwszym dyrygentem był Ksiądz **Robert Gajda**, który w owym czasie był wikariuszem w Parafii św. Mikołaja w Lublińcu. Ten katolicki kapłan był później znaną postacią jako kompozytor i animator muzyki kościelnej. Jego zewnętrznymi ramami życia były praca sakramentalna, duszpasterska i twórczość artystyczna.

Działalność Chóru w okresie do 1949 roku miała status formalnie zorganizowanego Stowarzyszenia. Później jednak władze Polski Ludowej zakazały działalności stowarzyszeń. Od tej pory Chór występuje jako wolna grupa osobowa, osób miłujących śpiew i muzykę.

W ciągu 80 lat istnienia Chór występował około 780 razy. Koncertował w wielu kościołach diecezji katowickiej, bielskiej, gliwickiej i opolskiej. Bogaty repertuar składa się z utworów świeckich i sakralnych różnych epok i różnych kompozytorów.

Bardzo długa jest lista osób – byłych i obecnych członków Chóru, którzy kultywowali historyczne tradycje parafialnych chórow, kiedyś ostoji patriotycznej myśli i działania.

Pierwszym Dyrygentem był założyciel Ks. **Robert Gajda**. Kolejno dyrygentami byli **Leon Karolewski**, **Józef Rzeźniczek**, **Józef Nowak**, **Paweł Jerominek**, **Magdalena Sujak**, **Władysław Liszkowski**. Jednak najdłużej, od 44 lat z małymi przerwami Chórem dyryguje, nadając mu prezentowany obecnie wyraz artystyczny – Pan **Lucjan Kandzia**. Nadal wkłada wiele serca, trudu i jest wytrwałym w doskonaleniu sposobu i interpretacji wykonywania każdego utworu.

Obecnie Chór liczy 34 członków, którzy mogą pochwalić się tyloma latami nieprzerwanego działania i twórczej pracy nad krzewieniem kultury muzycznej.

OCHRONA PRZYRODY W POWIECIE LUBLINIECKIM

Rezerваты przyrody, c.d.

Niniejszy artykuł z zakresu ochrony przyrody w powiecie lublinieckim dotyczyć będzie zagadnień związanych z bioróżnorodnością tych rezerwatów przyrody powiatu lublinieckiego, które powołano w celu ochrony naturalnych stanowisk cisa pospolitego (*Taxus baccata*).

Zaliczamy do nich aż trzy spośród ogólnej liczby sześciu rezerwatów przyrody istniejących na terenie powiatu lublinieckiego, a są nimi rezerваты: Cisy nad Liswartą, Cisy w Łebkach oraz Cisy koło Sierakowa. Położenie wyżej wymienionych rezerwatów przedstawia załączona mapa.

Rezerwat przyrody „Cisy nad Liswartą” utworzony został 17 maja w 1957 roku i zajmuje powierzchnię 21, 29 ha. Ochronie w nim podlega bogate stanowisko cisa pospolitego w przystrumykowym łęgu jesionowo-olszowym z udziałem rzadkich, chronionych i górskich gatunków roślin zielnych.

Do rezerwat przyrody „Cisy nad Liswartą” najprościej dotrzeć skręcając w Lisowie w kierunku miejscowości Tanina i podążając cały czas prosto aż do miejscowości Łebki, gdzie przez rezerwat prowadzi droga publiczna. Skręcając za rezerwat w lewo i wjeżdżając do samej miejscowości Łebki pozostawiamy za sobą tak las, jak i omawiany rezerwat.

Warto także dodać kilka słów rysu historycznego prezentowanego terenu, którego dzieje pisane rozpoczynają się w roku 1658, kiedy to król Jan Kazimierz za obronę Jasnej Góry przed Szwedami nadał klasztorowi Paulinów w Częstochowie tzw. starostwo kłobuckie, które w roku 1796 przejął rząd pruski. Od roku 1899 do 1921 ziemia ta pozostawała w rękach rosyjskich. W roku 1921 przeszła na własność Skarbu Państwa Polskiego. W roku 1924 przeszła na własność Skarbu Państwa Polskiego. W roku 1924 w obrębie dzisiejszych rezerwatów „Cisy nad Liswartą” i „Cisy w Łebkach” utworzono jeden, o znacznie większej powierzchni niż obydwa obiekty współczesne, rezerwat „Cisowy”.

Z wszystkich 3 rezerwatów powiatu lublinieckiego, w których ochronie podlega cis pospolity populacja tego chronionego gatunku największa jest właśnie w rezerwacie „Cisy nad Liswartą”.



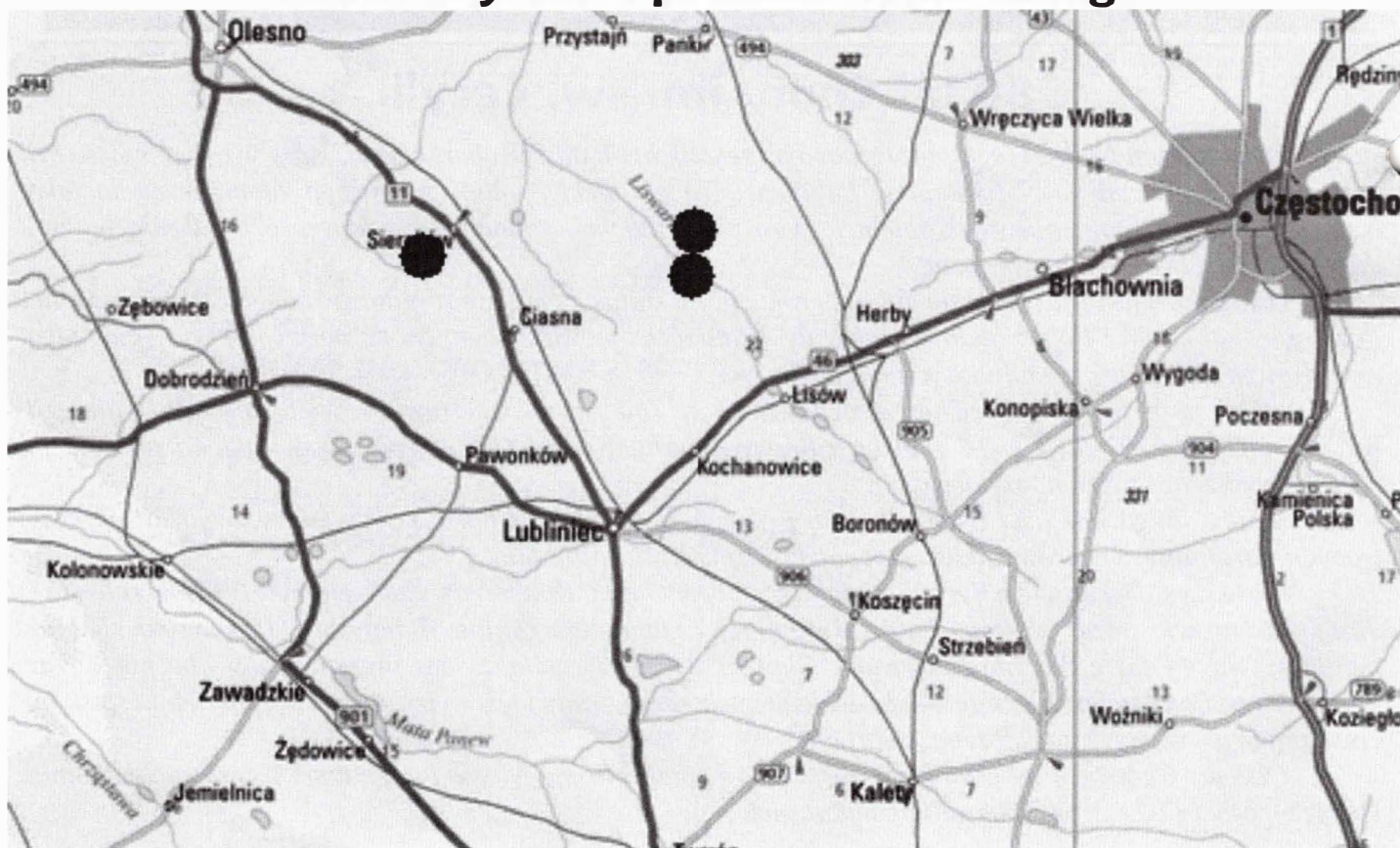
Rezerwat przyrody Cisy w Łebkach (fot. Śląski Urząd Wojewódzki)

Wg danych z roku 1986 występowało tam 576 okazów dorosłych cisa oraz 104 siewki. Wiek badanych wtenczas osobników oscylował pomiędzy 40-110 lat. Niektóre okazy były ponad 20 letnie. Najokazalsze cisy z terenu omawianego rezerwat mają wymiary: 10,5 m wysokości i pierśnicę 24,2 cm oraz 18,3 m wysokości i 17,3 cm pierśnicy.

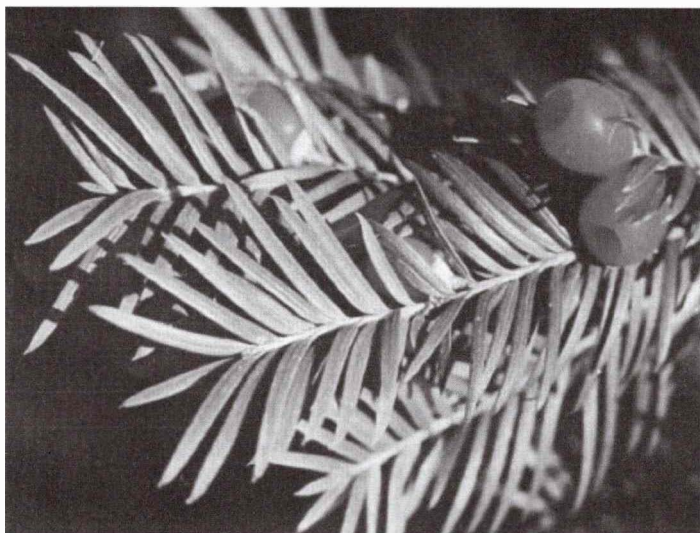
W tym miejscu należy opowiedzieć nieco więcej o samych cisach. Występują one w całej Europie jako drzewo lub krzew. Drzewa dorastają zwykle do 10-18 metrów (maksymalnie 20 m.) i około 50 cm średnicy. Pień pokryty jest cienką korą barwy od czerwonej do brunatno szarej, która z wiekiem odpada dużymi łuskami. Igły cisa są miękkie, zaostrzone, ciemnozielone, spodem jaśniejsze i opadają po 6-8 latach. Kora cisa posiada kanały żywiczne, w drewnie natomiast kanałów brak. Cis rośnie wolno, ale żyje ponad 1000 lat. Najstarszym współcześnie rosnącym drzewem w Polsce jest cis z Henrykowa Lubańskiego, którego

dokończenie na następnej stronie

Rezerваты cisów powiatu lublinieckiego



OCHRONA PRZYRODY W POWIECIE LUBLINIECKIM



Cis pospolity - osnówki (fot. Barbara Lotocka)

dokończenie z poprzedniej strony

wiek określono na 1250 lat (badania prof. Cezarego Pacyniaka). Cis jest roślinną dwupienną co oznacza, że kwiaty męskie i żeńskie znajdują się na osobnych osobnikach. Roślina kwitnie w maju, a jej owoce, na osobnikach żeńskich okryte czerwoną osnówką, dojrzewają jesienią. Osnówka cisa to mięsiste zgrubienie owocowe rozwijające się wokół nasion. Osnówka posiada słodki smak i jest jadalna. Pozostałe części rośliny - kora, igły i gałązki, a także same nasiona są trujące gdyż zawierają związki chemiczne - głównie diterpeny i alkaloidy: efedrynę i taksynę używane do produkcji leków przeciwnowotworowych, ale czyniące z cisa roślinę silnie trującą.

Bardzo cenione jest drewno cisa - twarde, sprężyste, ciężkie, odporne na gnicie zwane „staropolskim żelazem”. Od dawna wytwarzano z niego kusze, łuki i meble co spowodowało prawie całkowite wytepienie cisa. Obecnie cis w lasach jest bardzo rzadki, a jego większe skupienia właściwie zawsze chronione są w postaci rezerwatów przyrody jak to ma miejsce w przypadku cisów powiatu lublinieckiego. Proces zmniejszania się populacji cisa wskutek nadmiernego pozyskiwania surowca trwa już od 500-700 lat.

Cis w ogóle jest najstarszym gatunkiem prawnie chronionym w Polsce. Już bowiem król Władysław Jagiełło wydał zakaz niszczenia cisa w lasach. Treść Statutu Wareckiego z roku 1423 w sprawie ochrony gatunkowej cisa głosiła: „Jeśliby kto, wszedłszy w las, drzewa, które znajdują się być wielkiej ceny, jak Cis, albo im podobne, podrąbał tedy może być przez pana albo dziedzica pojman, a na rękojemstwo którzy on prosić będą, ma być dan”.

Obecnie cis chroniony jest w większości krajów europejskich. W Polsce pod ścisłą ochroną gatunkową cis znajduje się nieprzerwanie od 1934 roku.

Oprócz rezerwatu „Cisy nad Liswartą” w obrębie powiatu lublinieckiego istnieją także 2 inne rezerваты chroniące stanowisko cisa. Jednym z nich jest utworzony również w roku 1957 rezerwat przyrody „Cisy w Łębkach” o powierzchni 23,65 ha chroniący naturalne stanowisko cisa w przystrumykowym łągu jesionowo-olszowym z udziałem rzadkich elementów flory górskiej. Rezerwat ten położony jest około 1 km na północ od rezerwatu „Cisy nad Liswartą” i dosyć trudno do niego dotrzeć. Florę rezerwatu budują 182 gatunki roślin - pięć to gatunki ściśle chronione, w tym cis w ilości 8 wielopędowych okazów o różnej kondycji zdrowotnej. Sześć gatunków roślin rezerwatu chronionych jest częściowo. Drzewostan rezerwatu budują głównie: olsza, świerk, sosna i brzoza. Maksymalny wiek drzewostanu to 100-110 lat. Wiek cisów rosnących w rezerwacie „Cisy w Łębkach” w czasie badań prowadzonych w roku 1998 wyceniono na około 60-80 lat.

W ostatnim, najmniejszym, bo o powierzchni zaledwie 8,05 ha, rezerwacie przyrody powiatu lublinieckiego „Cisy koło Sierakowa” ochronie podlega naturalne stanowisko rośliny znajdującej się w obrębie wielogatunkowego drzewostanu wilgotnego lasu mieszanego w wieku około 150 lat. Główne gatunki drzew, które można tu spotkać to dąb szypułkowy, buk, świerk, brzoza brodawkowata, olsza czarna, jesion wyniosły, jodła. Wiele spośród drzew rosnących w omawianym rezerwacie to pomniki przyrody. Od momentu powstania rezerwatu nieprzerwanie prowadzi się na jego terenie gospodarkę mającą na celu grodzenie i protegowanie cisa niemniej osobniki znajdujące się w nim nadal mają nienajlepszą kondycję zdrowotną. Do niedawna wstęp na teren rezerwatu był zabroniony z uwagi na to iż wykorzystywany był on w celach wojskowych.

Fauna wszystkich trzech omawianych rezerwatów cisa jest raczej słabo zbadana i czeka na szczegółowe opracowanie. Na dzień dzisiejszy najbardziej poznane są gatunki zwierząt będące szkodnikami cisa. Impulsem do podjęcia badań faunistycznych nie tylko na terenie omawianych rezerwatów niech będzie fakt, że występowanie w obrębie rezerwatu „Cisy nad Liswartą” chronionych gatunków górskich np. liczydła górskiego, ciemniżycy zielonej czy świerżabka orzęsionego na granicy ich naturalnych zasięgów stwierdzono dopiero 20 lat po jego powołaniu. Na pewno więc zarówno ten najcenniejszy rezerwat cisa powiatu lublinieckiego jak i pozostałe posiada wiele innych nieznanych dziś jeszcze osobliwości przyrodniczych, które czekają dopiero na ich odkrycie. Barbara Huć

MÓJ SZKOLNY KOLEGA Z MISJI

Po raz kolejny Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr 1 w Lublińcu realizuje program edukacyjny pt. „Mój szkolny kolega z Misji”, którego ogólnopolskim koordynatorem jest Komisja Episkopatu Polski ds... Misji.

W ramach wyżej wspomnianego projektu uczniowie zapoznają się z sytuacją społeczną, historią i geografą Krajów Trzeciego Świata. Ponadto przygotowują prace konkursowe-plastyczne i literackie, prowadzą korespondencję z placówką misyjną, układają nabożeństwo i przeprowadzają zbiórki pieniędzy.

12 grudnia w godzinach od 9 do 14 na Rynku w Lublińcu odbył się w ramach akcji charytatywnej

kiermasz dekoracji świątecznych i kartek bożonarodzeniowych, które uczniowie samodzielnie wykonali i ofiarowali na ten szczytny cel. Pomimo niesprzyjającej aury (od samego rana padał deszcz ze śniegiem), wolontariusze zdołali zachęcić do włączenia się do akcji wielu mieszkańców jak również przyjezdnych. Trzeba przyznać, że nie zabrakło ludzi dobrej woli. Uzbierana ze sprzedaży kwota zostanie wpłacona na konto KEP ds. Misji, a następnie przekazana zaprzyjaźnionej placówce misyjnej znajdującej się na Madagaskarze.

Uczniowie oraz nauczyciele Gimnazjum nr 1 przeprowadzający akcję serdecznie dziękują za ten przedświąteczny dar serca. Ewa Prandzioch, Barbara Szuster

Wspomnienie o nauczycielskiej rodzinie Herminie i Adolfie Szuta

Cieszowa to mała wioska na północnym krańcu powiatu lublinieckiego. Kiedyś była to osada kwitnąca nie tylko zbożami i kwiatami, ale także życiem oświatowym. Był tu jeszcze przed II wojną światową folwark księcia Hohenzollernów, byli rolnicy i od 80 do 100 dzieci w wieku szkolnym. Przeszłość pozostawiła tu liczne zabytki – piękny i dobrze utrzymany stary drewniany kościółek, zabudowania folwarczne i cmentarz żydowski (obecnie bardzo zniszczone) oraz ładną szkołę - wybudowaną przed wiekiem - w której nauczyciele Szutowie pracowali przez ponad trzy dziesięciolecia.

W 1925 roku, 19-letni wówczas nauczyciel mianowany Adolf Szuta zostaje skierowany do pracy w powiecie lublinieckim, współorganizując szkolnictwo polskie w Kokotku, Koszmidrach i w Olszynie (1925 – 1934). Tam nie tylko uczy, ale organizuje i prowadzi ZHP, chóry i Towarzystwa Śpiewacze. W roku 1935 – w drodze konkursu – otrzymuje nominację na kierownika szkoły w Cieszowej. Jego żona Hermina Szuta z domu Chotek, (ur. w 1911 r.) pochodząca - podobnie jak jej mąż z ziemi Bielskiej – po ukończeniu Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego Sióstr – „Córki Bożej Miłości” - pracuje krótko w rodzinnych stronach, a od 1936 roku rozpoczyna także pracę w Cieszowej. Wspólnie z mężem są nie tylko nauczycielami, ale także organizatorami życia społeczno – kulturalnego dla dzieci i dorosłych skupiającego się w budynku szkolnym. Miejskowa ludność - która dzięki polskim nauczycielom uczyła się języka polskiego, polskiej historii i tradycji - obdarzała nauczycieli wielkim szacunkiem i wdzięcznością.

Jednak losy wojny zniszczyły stabilizujące się nie tylko życie nauczycieli, ale i całego środowiska wsi Cieszowa. W dniu 28 sierpnia 1939 roku Adolf Szuta zostaje zmobilizowany i jako podoficer 74 Górnoląskiego Pułku Piechoty dzielił losy żołnierzy z lublinieckiego Pułku. Po bitwie pod Kockiem dostaje się do niemieckiej niewoli i spędza wojnę jako jeńiec w obozie Palingsbostel koło Hanoweru. Hermina Szuta – z dwojgiem małych dzieci uchodziła na Wschód przed Niemcami i po kilku miesiącach tułaczki nie mogła już wrócić do Cieszowej. Znalazła schronienie u swoich rodziców, pracując przez cały okres okupacji jako robotnica w fabryce zbrojeniowej Rudolfa Schmidta.

Po wyzwoleniu obozu jenieckiego przez aliantów w 1945 roku Adolf Szuta zostaje przewieziony do Francji i do 1946 roku pracuje w polskiej Ambasadzie w Lille. Wraca do Polski ostatnim transportem w mundurze alianckim i nie otrzymawszy pracy w rodzinnych stronach Bielska – Białej, wspólnie z rodziną przenosi się do Cieszowej, gdzie zostaje z wielką radością przyjęty przez mieszkańców jako „swoją rektor”. Praca w szkole była trudna, bowiem dzieci przez okres wojny uczęszczały do niemieckiej szkoły i trzeba było - podobnie jak przed wojną – rozpocząć wszystko od nowa. Mieszkańcy Cieszowej byli jednak bardzo serdeczni, życzliwi i obdarzali swoich nauczycieli szacunkiem. Nauczycielska rodzina Szutowych przepracowała w Cieszowej 35 lat, udając się na emeryturę w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Za swą trudną pracę w wiejskiej szkole Szutowie zostali zarówno przed wojną, jak i po wojnie uhonorowani licznymi dyplomami i odznaczeniami. Najbardziej cenili sobie jednak - do kresu swoich dni - wdzięczność uczniów i mieszkańców wioski, którzy swoim nauczycielom tak wiele zawdzięczali.

Od ponad dziesięciu lat nie ma już w Cieszowej szkoły. Skończyła się – chyba na zawsze - piękna historia wiejskiej edukacji i wiejskich nauczycieli. Szkoda. Dobrze jednak, że w ludzkich sercach pozostała wdzięczna pamięć.

Kazimiera Pyka

Wspólne kolędowanie



Występy uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 2

13 grudnia 2006r. odbyło się „VIII Wspólne Kolędowanie” w Zespole Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu pod patronatem starosty Joachima Smyły. Jest to impreza integrująca w swoim programie uczniów i opiekunów szkół podstawowych, gimnazjów oraz Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Specjalnych z terenu miasta i powiatu. Utrzymana jest w atmosferze świątecznej biesiady przy Stole Wigilijnym.

Do wszystkich placówek oraz władz miasta i powiatu wysłano zaproszenia do wspólnej zabawy wraz z regulaminem opisującym przebieg imprezy i zasady, jakie będą obowiązywały. Jej założeniem jest spotkanie i prezentacja uzdolnień artystycznych, wokalnych i teatralnych uczniów, podczas której giną wszelkie bariery dzielące dzieci specjalnej troski oraz dzieci szkół masowych. Wspólny wysiłek twórczy, zabawa i radość, wspólne kolędowanie dzieci i nauczycieli przełamuje wszelkie opory i zahamowania w kontaktach. Impreza ma charakter cykliczny. W tym roku spotkaliśmy się po raz ósmy. Przygotowany na środku sali stół wigilijny w trakcie imprezy wypełniał się żywymi postaciami, których role odgrywają uczniowie z zaproszonych placówek odpowiednio ucharakteryzowani. Ponieważ jest to stół integracyjny siedzieli przy nim: Józef z Maryją i Dzieciątkiem, Pastuszkowie, Trzej Królowie, Strażak, Policjant, oraz chłopcy w strojach ludowych. Reprezentanci poszczególnych placówek wykonali dowolną interpretację jednej kolędy. Przygotowane w najdrobniejszych szczegółach kolędy zaowocowały przepięknym przedstawieniem. Sala mieniła się barwami, rozbrzmiewała najpiękniejszymi śpiewami, zachwycała wielobarwnością i pomysłowością wykonawców. Dzieci w wózkach, na rękach opiekunów także śpiewały, jak tylko potrafiły. Tradycyjnie już dla dzieci zaśpiewali także nauczyciele i opiekunowie. Finałem imprezy stało się wspólne przełamanie opłatkiem. Jednak dla wszystkich zaproszonych gości niepowtarzalnym przeżyciem był występ Zespołu Wokalno-Instrumentalnego „NADZIEJA” działającego przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu. Po zakończonych występach wszyscy goście mieli okazję zwiedzić w szkole wystawę szopki bożonarodzeniowych. W tym roku do konkursu zgłoszono 29 szopek, które zostały ocenione przez profesjonalne

Jury. Na wybraną szopkę mogli oddać swoje głosy także zwiedzający.

(red.)



Wystawa szopek bożonarodzeniowych

Ostatnie święta ostatniego księcia na Koszęcinie

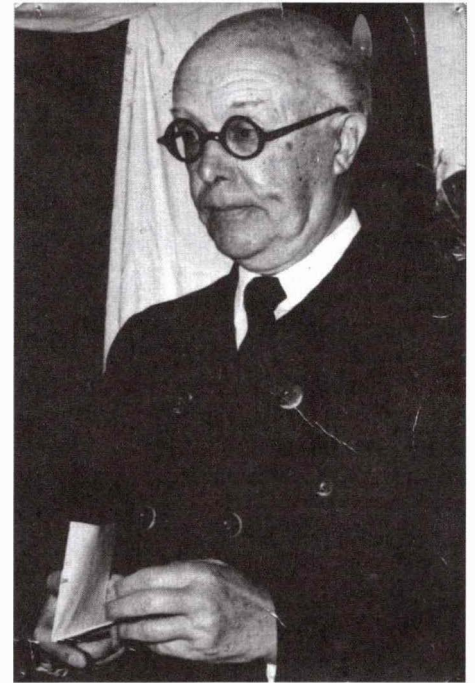
Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim czas świętowania religijnego. Te święta – jak żadne inne – są także świętami bardzo rodzinnymi. Ale parę dni po Bożym Narodzeniu kończy się „stary” i zaczyna się Nowy Rok. To okres zastanawiania się nad upływającym czasem, nad tym co minęło bezpowrotnie, czego „żaden cud nie wróci do istnienia”.

Krótko przed świętami otrzymałem m.in. dwie karty z Niemiec od starszych ludzi, którzy kiedyś byli na służbie u koszęcińskiego Princa. Pomyślałem, że może warto wspomnieć trochę o tych czasach, a szczególnie o ostatnich Świętach księcia Karla Gottfrieda von Hohenlohe – Ingenfingen Grafa zu Gleichen.

Im dłuższy dystans historyczny dzieli nas od pobytu na koszęcińskim zamku rodzin książęcych, tym opowiadki o minionym czasie przybierają postać legend czy też bajek z tysiąca i jednej nocy. O tym, że zamek koszęciński był zawsze ostoją kultury, wiedzą co poniektórzy, chociaż do nam przez dziesięciolecia milczeć o „burżujach”, pruskich junkrach itp. Wspomnijmy dziś jednak chociażby Andrzeja Kochcickiego, który gromadził w koszęcińskim pałacu w połowie XVII w. elitę ówczesnych ludzi kultury, który posiadał na zamkach w Koszęcinie i w Lublińcu przeogromne księgozbiory, w oparciu o które Walenty Rożdżeński napisał w 1612 r. wiekopomny poemat o etosie ludzkiej pracy – „Officina Ferrara”. Wspomnijmy też hrabiego Rauthena, krewniaka króla Jana III Sobieskiego, wielce zasłużonego dla śląskiej i polskiej kultury. Powiedzmy też, że zięć Rauthena wybudował w Koszęcinie teatr zamkowy, do którego sprowadzał artystów z Berlina i Wrocławia.

A jak to było za Hohenlohych? Niestety, o ostatnim rodzie na Koszęcinie wiemy wciąż bardzo mało. Spalono bowiem w maju 1945 roku archiwalia i bibliotekę pałacową, wysabrowano przede wszystkim zbiory kultury, w tym najstarsze rękopisy przechowywane na Śląsku. Chciano, aby ogień strawił historię ostatnich koszęcińskich panów, aby już nikt i nigdy nie poznał prawdy o tamtych dziejach. Koszęcińska linia Hohenlohych – której protoplaści zamieszkali tu w pierwszych latach XIX wieku – wymarła wraz ze śmiercią ostatniego potomka kś. Karola Gottfrieda i dotychczas nie zdołano odtworzyć ich monografii. A jednak po latach milczenia odgrzebuujemy pamięć.

Spalono dzieła, ale ludzkiej pamięci nie zdołano „wypalić”. Ludzie – tak to bywa – im starsi, tym pamięcią sięgają do czasów bardzo odległych, często do lat dzieciństwa i młodości. Przypominają sobie jak to było wtedy, gdy na zamku mieszkali ludzie z „błękitną krwią”, kiedy po parku spacerowały Prinzesy, kiedy panowie dbali o szkoły, szpitale, kościoły, kiedy podobno każdy miał pracę. (ostatni książę zatrudniał ponad tysiąc ludzi.) Ale to mowa bardzo przyziemna, a ja chciałbym dzisiaj o świętowaniu, o ostatnim Bożym Narodzeniu księcia Karola na koszęcińskim zamku. Przed kilku laty odwiedził mnie przybyły z RFN do rodzinnego Koszęcina p. Paul Odoj, którego rodzina – przez pokolenia była na służbie u Hohenlohych. Byłem z nim na zamku, gdzie oglądając różne sale i inne miejsca, opowiadał w szczegółach o tym co tam „piyrwyj” było. Dowiedziałem się wówczas o funkcji jaką pełniła dawniej „biała sala”. Kiedyś otrzymałem od p. Felicji Brzoza, która dawniej była telefonistką na zamku – dwa pożółkłe ze starości – zaproszenia na zamkowe koncerty, powiedzmy na ostatnie koncerty z udziałem księcia. Pierwsze to „Einladung zu einer Musikalischen Feierstunde”, która odbyła się w Białej Sali jego książęcej Mości K.G. zu Hohenlohe, w dniu 19 listopada 1944 r. o godzinie 20:00. Wystąpili wtedy: Czesława Grzesik – sopran (artystka Operetki z urodzenia koszęcinianka), Johanna Petz – fortepian, Wanda Strześ – wiolonczela, Werner Schüick – fortepian. W programie były min. utwory Schuberta, Brahmsa, Nordinego i kilka kompozycji Wernera Schüicka. Koncerty p.t. „Musikalische Feierstunden” odbywały się na koszęcińskim zamku cyklicznie, ale ten z 19 listopada był z całą pewnością ostatnim. Odbył się jednak jeszcze jeden koncert w Białej Sali – „Weihnachtskonzert” – także pod kierownictwem Wernera Schüicka, w dniu 25 grudnia 1944 roku. Nie był to jednak koncert strikte kołędowy, chociaż zaśpiewano dwie piękne pieśni Bożonarodzeniowe i „Alle Königskerzen werden blühen” – P.. Graenera, i cudowną kołysankę „Maria Wiegeliel” – M. Regera. Wszystkie inne utwory miały smutny i bardzo poważny charakter. Do Koszęcina zbliżał się front, było już słycać kanonadę artylerii, a Czerwonoarmisci byli tylko kilkadziesiąt kilometrów od Koszęcina. Wkroczyli tu w dniu 19 stycznia 1945 roku, dokładnie o godzinie 9:00.



Grano więc wtedy i śpiewano: „Gebet aus Rienzi” – R. Wagnera, „O frage nicht” – Zyklus, „Unterm Fenster”, i „So war die Sonne scheinete” – R. Schuhmanna, czy też „Wir armen, armen Mädchen” – A. Lortzinga. Oba ostatnie koncerty na koszęcińskim zamku, którym przysłuchochiwał się bardzo zatroskany o swój los książę, przygotował przebywający na zamku w Koszęcinie niemiecki artysta, którego wojna ubrała w mundur Wehrmachtu. Wiadomo, że ten człowiek przeżył kataklizm wojny, i jak wynika z przesłanego dawno temu do Koszęcina folderu był kompozytorem i dyrygentem „Mozartchoru” w Radebeul. Książę już nigdy nie wrócił do kochanego Koszęcina, chociaż bardzo pragnął to uczynić – szczególnie na krótko przed swoją śmiercią, która nastąpiła w 1961 roku. Spoczął na zawsze w małej miejscowości w austriackiej Styrii – Kraubath, gdzie przez ostatnie jedenaście lat swego życia mieszkał u swojego leśniczego...na poddaszu. Jego grobowiec w koszęcińskiej kaplicy zamkowej stoi do dziś pusty, a na metalowym epitafium z wykutymi personaliami nie ma daty jego śmierci.

Jan Myrcik

Rozwiązanie konkursu szopek

Nagrodą za I,II,III miejsce był radiomagnetofon CD a otrzymali je:

I miejsce- Anna i Janusz Dylog,

II miejsce – Dom Dziecka w Ciasnej,

III miejsce – Zespół Szkół im. św. Edyty Stein Katarzyna Kępała, Katarzyna Kępa,

I wyróżnienie – Agata Ligarska Szkoła Podstawowa Nr 1,

II wyróżnienie – Świetlica środowiskowa „Mrowisko”,

III wyróżnienie – Specjalny Ośrodek Szkolno-wychowawczy dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,

Gwiazda betlejemska zaświeci nad Bruśkiem



W okresie Świąt Bożego Narodzenia, w każdym polskim kościele, w każdym domu i w najmniejszym mieszkaniu stoi stajenka - ten szczególny symbol Narodzenia Boga. Stajenki mają różną architekturę: są szopkami, stajniami, chlewami, grotami, są zazwyczaj proste i ubogie, czasem przybierają kształty pałaców, ale zawsze ich najważniejszą częścią jest żłóbek, a w nim Bóg - Człowiek.

Z pewnością większość mieszkańców powiatu lublinieckiego zna utopioną w pięknych lasach lublinieckich wioskę Brusiek, która słynęła przez całe wieki z hutnictwa. Nad rzeką Małapanew stały liczne fryszerki i dymarki a nawet wielkie piece hutnicze. W lasach smolarze - nazywani czasami kurzokami i węglorzami - wypalali węgiel drzewny potrzebny do wytopu żelaza. Miejscowość słynęła na cały Śląsk i daleko poza tę krainę z kuźnictwa i dobrej roboty kowalskiej. Najbardziej znanymi kuźnikami byli Bruśkowie, a spośród nich najślynniejszym był syn Jakuba Bruśka - Walenty Roździeński, kuźnik - poeta, który swym dziełem „Officina ferraria...” wydanym w 1612 roku u Kempiniego w Krakowie rozślawił Brusiek na całą Europę. Osada ta do końca XIX wieku była miejscowością „przemysłową” zamieszkałą przez ludzi, którzy - jak nikt inny - znali etos ciężkiej pracy, którzy budowali tu obiekty techniczne, domy mieszkalne, spichlerze, stodoły a także wspaniałe - na tym samym miejscu - drewniane kościoły. Prawie cały stan XIX - wiecznej zabudowy Bruśka znalazł się pod ochroną. Jeszcze w 1960 roku - kiedy to ukazał się tomik Architektury Zabytkowej - chroniono prawem oprócz XVIII - wiecznego kościółka - również drewniane domy mieszkalne o numerach: 7,8,9,10,11,12 i 17 oraz wiele budynków gospodarczych - stodołek, spichlerzy - a wszystkie konstrukcje zrębowej o niepowtarzalnej budowie. Do lat 50-tych XX wieku, stały jeszcze, z prawej strony mostu, zabudowania wielkiego pieca, projektu architekta zamkowego Wilhelma Degnera. Dzisiaj - z tego bogactwa przeszłości - został w Bruśku jedynie drewniany kościółek św. Jana Chrzciciela i stojąca nieopodal jedyna, najmniejsza ze stodołek, uratowana dzięki ludzkiej życzliwości i uporowi. Wszystkie inne obiekty zabytkowej, drewnianej architektury świeckiej „padły” w powojennych latach, wiele z nich „straciło się po cichutku” stosunkowo niedawno, parę lat temu. (Z resztą nie tylko Brusiek stracił wiele ze swego dawnego piękna, „straciło” się bezpowrotnie wiele innych zabytkowych obiektów z terenu powiatu lublinieckiego. Zniszczono prawie całą architekturę folwarczną, wiele pałaców i innych budynków i budowli.)

A ja chciałbym teraz skreślić parę zdań o nadziei, o „gwieździe betlejemskiej” która w noc wigilijną 2006 roku zaświeci znów nad Bruśkiem. Kilka lat temu grupa zapaleńców postanowiła ratować stary Brusiek. Zaczynali od wiekowej stodołki przy kościele i aby ją ratować... urządzono w niej stajenkę. Obiekt został wtedy dzięki ich ofiarnej pracy - zabezpieczony. Połatano gontami walący się dach, naprawiono belkowane ściany, zmontowano wrota, uprzątnięto wewnątrz. Postawiono drewniany żłóbek „drabinki” na siano, wyścielono podłogę itp. W dzień wigilijny „weszli” tu - do tej plenerowej stajenki - drewniani, - naturalnej wielkości -: Maryja, Józef i Dzieciątko, a także - wystrugane w drewnie - zwierzęta i kilku pasterzy. (figury ludowe ufundował p. Maciej K.).

I pomyśleć - to takie proste - pomysł, robota i dzieło jest! Czy chodziło tylko o stajenkę? Chyba nie, chociaż to przecież wspaniała idea. Przy starym drewnianym kościółku, w drewnianej szopie, drewniana Święta Rodzina. Po raz pierwszy, od wielu lat gwiazda betlejemska, swoista gwiazda nadziei ratowania starego Bruśka „zaświeciła nad tą historyczną miejscowością. Później znowu trochę „przygasała”, aby w tym roku zabłysnąć na nowo.

Chciałoby się aby gwiazda, która zapali się w noc wigilijną nad bruśkowską stodołką, rozpromieniła swym światłem nie tylko nasze serca, chciałoby się - i taki jest cel - aby ten symbol narodzenia Boga - Człowieka był „zieloną gwiazdą” dla ratowania „starego” Bruśka, szczególnie pięknego kościółka, który czeka na natychmiastową pomoc. Ta stajenka - stojąca jakby „w cieniu kościółka” jest znakiem SOS wysłanym do wszystkich ludzi i instytucji, którzy chcieliby przyłączyć się do grona kilku zapaleńców.

P.S. Ten skromny artykuł o dawnym pięknie i o życzliwych, choć bezimiennie wspomnianych ludziach, napisałem dokładnie 13 grudnia 2006 roku. (?) Dwa dni wcześniej zaprosił mnie na Farę proboszcz malusieńkiej parafii w Drutarni ks. Marian Krawczyk, wielce zatroskany o bruśkowski stary kościółek i o Brusiek - szczególnie o ten stary Brusiek - w ogóle. Oglądałem fachowo opracowane ekspertyzy i „dzieliłem” z proboszczem finansową biedę. Te wyżej napisane zdania są wołaniem o pomoc merytoryczną i finansową dla **wielkiego dzieła małego Bruśka.**

Jan Myrcik

ŚWIAT I MY

„Świat i my”- hasło to towarzyszyło ósmej Regionalnej Wystawie Twórczości Osób Niepełnosprawnych. Do Miejskiego Domu Kultury w Lublińcu, gdzie odbywa się wystawa napłynęło ponad 300 prac, które reprezentowały bardzo wysoki poziom. Organizatorzy wystawy i jury, mieli ogromny problem z wyborem najlepszych prac.

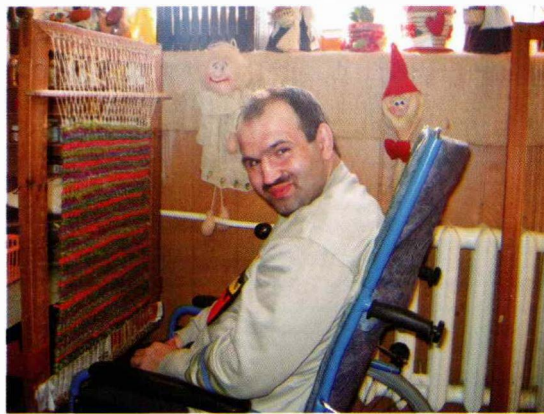
Po długich naradach nagrodzono najlepszych, wśród których znaleźli się: wśród zespołów: Innowacyjny Zespół Edukacyjno - Terapeutyczny z Bytomia, Ośrodek Terapeutyczno – Rehabilitacyjny przy Wojewódzkim Szpitalu Neuropsychiatrycznym, Dom Pomocy Społecznej przy Kochcickiej. Nagrody indywidualne wręczono: **Marcinowi Posakowi** (DPS „Zameczek”), **Alfredowi Rajchelowi**, **Stanisławowi Capucie**, **Stanisławowi Dzienniakowi**, **Adamowi Baranowi** (są to reprezentanci DPS przy ul. Kochcickiej), **Alinie Fediuk** (Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny), **Stefanowi Kolochowi** (Zespół Terapeutyczno-Rehabilitacyjny przy Wojewódzkim Szpitalu Neuropsychiatrycznym), **Barbarze Tęczyńskiej** (Zespół Rewalidacyjno-Wychowawczy przy Zespole Szkół Specjalnych) oraz **Alinie Król** (DPS „Dom Kombatanta”).

Niepełnosprawni w swoich dziełach pokazali, że ich świat w żaden sposób nie różni się od świata ludzi zdrowych, a może jest jeszcze piękniejszy. (red.)

Wystawa prac niepełnosprawnych artystów



Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy DPS Kochcicka



Kościoty w powiecie lublinieckim

W naszej gazecie powiatowej pisaliśmy już o kilku z naszych pięknych świątyń. W numerze 2/2006 Z.L. zamieściliśmy zdjęcia wszystkich starych kościołów drewnianych stojących od wieków na naszej Ziemi. (kościoty z Bruśka, Cieszowej, Boronowa, Lublińca, Gwoździan, Woźnik, Koszęcina i dzwonnica z Sadowa).

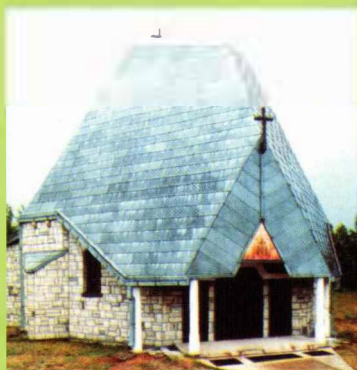
Dzisiaj pragniemy ukazać piękno architektoniczne 12 następnych kościołów – po 4 z dekanatu woźnickiego, lublinieckiego i sadowskiego. Nie sposób pokazać wszystkie świątynie, których w powiecie lublinieckim jest około 45. (29 parafialnych - należących do Kurii Gliwickiej,

8 kościołów parafialnych należy do Kurii Opolskiej, zaś kilka świątyń, to kościoły filialne.)

Nie opisujemy tych pięknych Domów Bożych, nie przybliżamy ich walorów architektonicznych i przebogaty wewnątrz, nie mówimy o historii i tradycjach. Po prostu wspominamy o nich, głównie po to, abyście – drodzy czytelnicy - przypomnieli sobie o bogactwie PIĘKNA, które nas otacza, abyście – może w okresie świątecznym - „zajrzeli” do tych kościołów. Życzę głębokich przeżyć religijnych i estetycznych.

Jan Myrcik

DEKANAT WOŹNICKI



Kalety Drutarnia,
kościół p.w.
Matki Boskiej Fatimskiej



Koszęcin,
kościół p.w.
Najświętszego Serca
Pana Jezusa

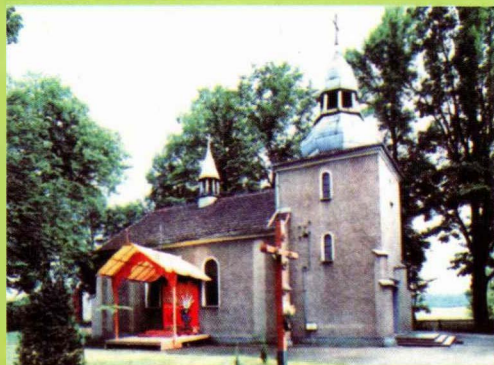


Lubsza,
kościół p.w.
Jakuba Starszego Apostoła



Woźniki,
kościół p.w.
św. Katarzyny

DEKANAT SADÓW



Olszyna,
kościół p.w.
Najświętszej Maryi Panny



Rusinowice,
kościół p.w.
Znalezienia Krzyża Świętego
i św. Katarzyny



Sadow,
kościół p.w.
św. Józefa

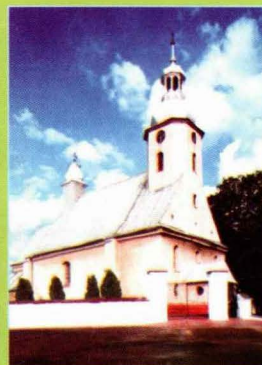


Kochanowice,
kościół p.w.
św. Wawrzyńca

DEKANAT LUBLINIECKI



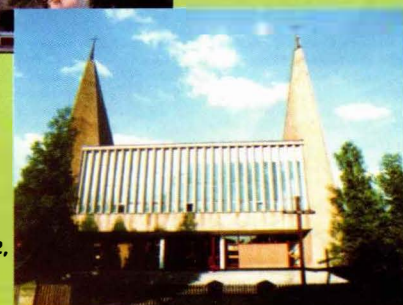
Lisowice,
kościół p.w.
św. Nepomucena



Lubecko,
kościół p.w.
Wniebowzięcia NMP



Lubliniec,
kościół p.w.
Podwyższenia
Krzyża Świętego



Łagiewniki Wielkie,
kościół p.w.
Jana Chrzciciela